Nr. 184. — Rok 5. **Dziś 6 stron** **Cena 15 groszy.**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Ziedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980 Konto pocztowe. Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy, dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wsród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyzki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne.** — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 11-go sierpnia 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

„Syn marnotrawny."

WOBEC NAJNOWSZEJ ZMIANY W „RZĄDZIE" GDAŃSKIM.

Sam p. Sahm. — Lewica gdańska. — Istotna pobudka. — Niepewna sytuacja. — Przy okazji.

Po długiem, bo już w ubiegłym roku zapoczątkowanem przesileniu w senacie gdańskim powstała nowa większość, nowy rząd „gdański", który rzekomo ma zainicjować nową erę w stosunkach polsko-gdańskich, doprowadzić do pojednania się wolnego miasta z Rzecząpospolitą.

Brzmi to wszystko dość dziwnie, tak jak gdyby głucha do niedawna mieścina prowincjonalna stanowiła jakieś państwo, przedstawiała jakąś siłę, miała jakieś interesy, istotnie od polskich odmienne, jakby snem były te wszystkie wybryki i prowokacje zapowietrzających nasze wisło-ujście pachołków berlińskich oraz te wszystkie dobrodziejstwa, jakie otrzymał Gdańsk dzięki zniesieniu okupacji pruskiej i zbliżeniu się do swej Macierzy — Polski.

Nowy kurs nowego rządu powinien się zacząć od szczerego wyrzeczenia się wszelkich prób łączności z rzeszą niemiecką, intryg przeciwko Polsce i zadeklarowania stanowiska, któreby pod każdem względem licowało ze stanem rzeczy wytworzonym przez Traktat Wersalski, od którego nie może być najmniejszych uchyleń wstecz, bo to postawa na jakiej dopiero oprzeć się trzęba, by iść naprzód ku dalszemu zbliżaniu i łączeniu się z Polską, co wprawdzie i w jej, ale więcej jeszcze w interesie portu (miasta) i obszaru gdańskiego leży.

Potrzeba wyraźnych i mocnych słów, ludzi i czynów. A tymczasem jeszcze niczego niema. Może czyny przyjdą — ale one zależą od ludzi, a ci, którzy są, pozostali dotąd na stanowisku... nie budzą wiary w to, aby było tak, jak należy. W zespole nowego rządu widzimy ludzi, których widzieć nie chcielibyśmy wogóle w Gdańsku a tembardziej u steru jego tak zwanej „nawy państwowej". Sam p. Sahm wystarczy, abyśmy na dalsze poczynania Gdańska, jeżeli bez uprzedzenia, to conajmniej patrzyli z wielką rezerwą, bo powstanie nowej większości nie tłomaczy się przekonywująco istotną zmianą sił i poglądów, ale nosi cechę przystosowywania się do okoliczności, a może chęcią wykucia pewnych korzyści doraźnych.

Nowa większość ma zabarwienie lewicowe... Pociecha stąd mała, bo wiadomo, socjaliści niemieccy bywają socjaldemokratami „seiner Majestät" (króla pruskiego) i bardzo często wysługują się hakatystom w nagankach antypolskich. Organ socjalistów gdańskich uporczywie i zjadliwie prowadził w ubiegłym roku propagandę przeciwko Polsce, kłamiąc jak najęty o sekwestrze „Lwowa" itp. Pozatem w kołach tych ma pewne wpływy p. Jovelowsky (przeciwieństwa często się schodzą) i to Polsce jak dotąd na dobre nie wychodziło. Nadzieje żywione po części po stronie polskiej, iż większy wpływ lewicy w rządzie gdańskim przyczyni się do poprawy stosunków polsko-gdańskich nie mają podstawy w doświadczeniach, jakie dotychczas zebraliśmy.

Ta opozycja, którą ujawniała obecna większość a poprzednia mniejszość wobec hakatystów była zawsze powierzchowna i nieszczera. Nawet wyzyskiwanie niedoli rzesz robotniczych, traktowane było przez rękawiczki, jakby w celu niestwarzania trudności kursowi antypolskiemu. Jeżeli dziś następuje zmiana, to musiał ją podyktować ten wzgląd, iż bankructwo polityki „odwetowej" zabagniło stosunki gospodarcze Gdańska do tego stopnia, iż zastój handlowo-przemysłowy groził ruiną, iż rosnąca rzesza bezrobotnych zapowiadała przewrót. Pozatem bojkot targów gdańskich zrobił swoje. Nie chcąc po raz drugi spotkać się z ich fiaskiem gotów jest Gdańsk schować na razie swe antypolskie pazurki — ale czy na długo?

Sytuacja jeżeli mniej naprężona, to jednak w dalszym ciągu jest niepewna. Ze strony polskiej należy zachowywać się powściągliwie i nie spieszyć z przyjaźnią, aby nie doznać nowych zawodów. Gdańsk i tak robi dobre interesa na polsko-niemieckiej wojnie celnej i nie trzeba mu dawać zbyt wiele owsa, aby znowu nie zaczął brykać. Musi on w dalszym ciągu czuć dobitnie swą od Polski zależność, aby kuracja jego polityki mogła wydać rezultaty.

Kwestja zresztą czy ta kuracja, ten nowy kurs nie jest komedją na krótką metę. Przy okazji zastanawiania się tego nad nastrojami gdańskiemi nie od rzeczy będzie zaznaczyć, iż w najpoważniejszym dzienniku gdańskim „Danziger Zeitung" widzimy kwiatki, które osłabiają wiarę w szczere nawrócenie się „marnotrawnego syna". W pozornie niewinny sposób kolportuje „Danz. Zeitung" kłamstwo, jakoby „cenzura" polska zakazała przedruk mowy min. Stresemanna, wygłoszonej w parlamencie w sprawie optantów. Chce w ten sposób dać do zrozumienia, że p. Stresemann wykazał winę Polski. Tymczasem jest odwrotnie. Mowa ta jest nie Polski, ale polityki niemieckiej kompromitacją, bo nawołuje do tuszowania prawdy i bezpodstawnej propagandy antypolskiej, bo niem. minister spraw zagr wystąpił w roli podżegacza, co w państwie kulturalnem miejsca by mieć nie mogło.

S. M.

Poseł polski u ministra Stresemanna.

Optanci polscy w porządku — opt. niemieccy nadużyli gościnności polskiej.

Berlin, 8. 8. (Tel. własn.) Poseł polski w Berlinie p. Olszewski odwiedził niem. ministra spraw zagranicznych Stresemanna i doręczył mu notę rządu polskiego w sprawie optantów. Nota stwierdza, iż optanci polscy w Niemczech poprawnie zastosowali się do istniejących konwencyj, ratyfikowanych przez oba zainteresowane rządy. Natomiast optanci niemieccy w Polsce bez względu na długi termin i na oficjalne przypomnienia w ogromnej większości nie opuścili granic Rzplitej w przepisanym czasie, zniewalając tem samem rząd polski do zastosowania wobec nich przymusu.

Kto ponosi winę za niedolę optantów niemieck ch?

Berlin, 9. 8. (A. W.) Generalny konsul niemiecki w Poznaniu Heuting w rozmowie z przedstawicielem „Lokal Anzeiger" starał się udowodnić, że nie on ponosi winę w związku z niedolą optantów, uczynił bowiem wszystko co do niego należało. Dzienniki zagraniczne piszą, jak np. „Times" o niedoli optantów, że winę w tym wypadku ponosi rząd niemiecki. Pogłoski te są rozsiewane przez Polskę. „Lokal Anzeiger" zajmuje dalej nieprzyjazne stanowisko wobec ambasadora niemieckiego w Warszawie, który przyczynił się głównie do niedoli optantów i twierdzi, że gdyby nie wyjazd ambasadora właśnie w tym czasie na urlop, cała sprawa wydalania optantów przyjęłaby inny obrót.

Paryż, 8. 8. (PAT.) „L Homme Libre" zauważa, że wymiana ludności niemiecko-polskiej jest w istocie swej sprawą bardzo prostą i bardzo jasną, a komplikują ją nacjonaliści niemieccy swemi wrzaskami politycznemi, conajmniej przesadnemi. Jeśliby rzeczy przybrały zły obrót, co, jak zaznacza dziennik, jest na szczęście wątpliwe, odpowiedzialność prawicy niemieckiej nie mogłaby podlegać dyskusji. Jeśliby optanci niemieccy byli ludźmi dobrej wiary, protesty swoje skierowaliby nie przeciwko Polakom, lecz przeciwko administracji pruskiej, która nie poczyniła przygotowań, niezbędnych dla ich przyjęcia.

Rząd niemiecki czyni wszystko by w duszy niemieckiej podtrzymać nienawiść.

Ludendorff udaje się do Piły na manifestację przeciwko Polsce.

Berlin, 9. 8. (A. W.) Związek Kresów Wschodnich w Niemczech wydał odezwę, w której żąda energicznego działania przeciwko Polsce i odwetu, przyczem nawołuje do zajęcia się sprawą optantów.

Wiedeń, 9. 8. (PAT.) „Wiener Tageblatt" donosi z Berlina, że gen. Ludendorf udaje się do Piły, celem wzięcia udziału w wielkiem zgromadzeniu propagandystycznym w sprawie optantów.

Paryż, 9. 8. (PAT.) „Echo de Paris" omawiając sprawę wysiedlenia optantów niemieckich z Polski stwierdza, że władze niemieckie w sposób demonstracyjny wszczęły wszystko, co leżało w ich mocy, by powrotowi optantów niemieckich do ich ojczyzny nadać charakter prześladowań i szykany i aby optantów, na których przyjęcie władze niemieckie zupełnie się nie przygotowały nastroić wrogo. Jest to nowa wskazówka znamionująca ducha panującego w Niemczech wobec Polski. Państwo niemieckie nie zaniedbuje niczego, by móc w świecie głosić o barbarzyństwie polskiem i korzysta z każdej nadarzającej się sposobności, by wywołać zajścia i w duszy niemieckiej podtrzymać nienawiść i wzgardę dla Polski.

Marszałek Mackensen przyjeżdża do Królewca.

Królewiec, 8. 8. (A. W.) Marszałek Mackensen weźmie 8-go września udział w wielkiej manifestacji odsłonięcia pomnika dla poległych żołnierzy i oficerów niemieckich podczas bitew w Prusach Wschodnich. Przewidują, że z powodu obecności generała Mackensena nacjonaliści rozwiną szeroką propagandę.

Przed konferencją w Londynie.

Briand przyjeżdża dziś do Londynu. — Francja żąda zupełnej swobody działania Polska ma przystąpić do bloku antysowieckiego.

Londyn, 9. 8. (A. W.) Pierwsze spotkanie Brianda z Chamberlainem ma nastąpić we wtorek rano. W obradach uczestniczyć będą nietylko dwaj ministrowie, lecz także sekretarz stanu Tirell i Berthelot. Równocześnie z temi obradami w lokalu sąsiednim będą obradować rzeczoznawcy, którzy w każdej chwili gotowi będą do wyjaśnień. Z powodu wizyty Brianda, Baldwin i inni członkowie gabinetu nie opuszczą Londynu, chociaż ferje letnie już się rozpoczęły.

Briand przedłoży francuski projekt paktu gwarancyjnego, jak również projekt umowy arbitrażowej polsko-niemieckiej, francusko-niemieckiej, belgijsko-niemieckiej i czesko-niemieckiej. Francja żądać będzie od Anglji poparcia swej polityki w Maroku, w zamian za co będzie popierała Anglję w radzie Ligi w kwestji Mossulu, jak również poprze Anglję w polityce chińskiej. Co się tyczy paktu gwarancyjnego, **Francja będzie żądała zupełnej swobody działania, zwłaszcza o ile chodzić będzie o wypełnienie traktatów przez nią już zawartych.**

Za te koncesje Francja gotowa jest poprzeć również Anglję w polityce antysowieckiej i będzie starała swoiemi wpływami skłonić Polskę do przystąpienia do bloku antysowieckiego. Briand chce w ten sposób zniweczyć usiłowanie Chamberlaina wciągnięcia Niemiec do polityki antysowieckiej.

Składy broni i amunicji w Malborgu.

Królewiec, 8. 8. (PAT.) W Malborgu policja wykryła 2 duże składy broni i amunicji, należące do członków nacjonalistycznej organizacji „Jungdeutscher Orden". Broń została skonfiskowana, lecz właścicieli jej nie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Przewidywany strajk gdańskich pracowników rządowych i gminnych.

Zanosi się na strajk pracowników gminnych i rządowych. Pracownicy zwracali się niedawno do władz o podwyższenie płac, senat jednak dał odpowiedź odmowną. Komisja rozjemcza stanęła na tem samem stanowisku co senat wskutek czego sytuacja się naprężyła.

Nowa pożyczka dolarowa dla Banku Polskiego.

Jak się obecnie dopiero dowiadujemy, jeszcze przed przyjazdem ministra Skrzyńskiego do Ameryki, mianowicie 9 lipca doszło do umowy z syndykatem banków, w skład którego wchodzą: Irving Bank, Kolumbia Trust Company, Morgan Company, Schröder Bank, Bank os America i National Park Bank.

Na mocy tej umowy syndykat banków amerykańskich udzieli Bankowi Polskiemu 6-miesięcznej pożyczki 7 procentowej w wysokości 6 miljonów dolarów.

Nowy okręt transportowy polskiej marynarki.

Uroczyste poświęcenie w Havre.

Havre, 9. 8. (PAT.) Odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia nowego okrętu transportowego polskiej marynarki wojennej „Wilja", pozostającego pod dowództwem komandora marynarki polskiej Burhardta. Na uroczystość tę przybył z Paryża ambasador Chłapowski w towarzystwie attache wojskowego płk. Kleeberga i szefa wojskowego misji zakupów płk. Łojka. W przemówieniu swojem ambasador Chłapowski wskazał na wysiłki podjęte przez rząd polski w celu utworzenia marynarki wojennej i ułatwienia budowy marynarki kupieckiej. Ambasador Chłapowski wskazał następnie na właściwy charakter ziemi, którą Niemcy fałszywie nazywają korytarzem gdańskim, względnie korytarzem polskim. Ziemia ta w rzeczywistości nawskroś polska odegra wybitną rolę w przyszłym rozwoju stosunków marynarki polskiej i bezpośredniego połączenia Polski z jej sojuszniczką Francją.

Manifestacja na cześć Polski.

Genewa, 8. 8. (PAT.) Wczorajszy ostatni wykład prof. Dybowskiego z serji odczytów Międzynarodowego Związku Uniwersyteckiego dzięki obecności Paderewskiego dał powód do wzniosłej manifestacji na cześć Polski. Organizator odczytów prof. Zimmern, nawiązując do wykładu podniósł nieśmiertelną moc ducha polskiego, zaznaczając, iż szczytnym jego wyrazem jest Paderewski. Przedstawiciel młodzieży amerykańskiej w przemówieniu swem podniósł, że dla Ameryki, którą zapoznał z Polską Paderewski, imię Polski łączy się zawsze z pojęciem rycerskości i piękna. Przemawiał także prezes Międzynarodowej Federacji Studentów Baliński, składając hołd Paderewskiemu.

Uroczystość przeniesienia zwłok nieznanego powstańca wielkopolskiego.

Bydgoszcz przybrał odświetny wygląd. -- Olbrzymi pochód. -- Uroczyste nabożeństwo

Bydgoszcz, 9. 8. (PAT.) W dniu dzisiejszym obchodzono w Bydgoszczy poraz pierwszy w Polsce piękną uroczystość przeniesienia zwłok nieznanego powstańca wielkopolskiego. Na uroczystość tę miasto przybrało odświetny wygląd, gmachy publiczne i domy prywatne udekorowane zielenią i chorągwiami. Olbrzymie tłumy wzięły udział w święcie narodowem. O godz. 9 rano zebrali się na Nowym Cmentarzu przedstawiciele władz z wojewodą poznańskim p. Bnińskim na czele, rada miejska in corpore z prezydentem miasta p. drem Śliwińskim specjalnie przybyły na tę uroczystość prezes Fidacu płk. wojsk amerykańskich p. Müller, gen. Dowbór-Muśnicki, Józef Weyssenhof, ppłk. Mielżyński reprezentacje stowarzyszeń korporacji cechów, przedstawiciele społeczeństwa prasy etc.

W kaplicy cmentarnej ks. prałat Malczewski w asystencji licznego duchowieństwa celebrował Mszę świętą, poczem trumnę ze zwłokami nieznanego bohatera ustawiono na malowniczo umajonej lawecie.

Uformował się olbrzymi pochód, który otwierało bractwo strzeleckie. Z kolei postępowały stowarzyszenia, korporacje, związki i cechy ze sztandarami i wieńcami, halerczycy, sokoli, skauci, oddział 16 p. ułanów, policja państwowa, związek byłych powstańców i wojaków i in. Trzy orkiestry przygrywały marsze żałobne. Lawetę z trumną eskortowali ułani i członkowie związku byłych powstańców i wojaków. Za trumną postępowali przedstawiciele władz z wojewodą p. Bnińskim prezydent miasta p. dr. Śliwiński, prezes Fidacu płk. p. Mueller, gen. Dowbór Muśnicki i in. Pochód, który trwał przeszło godzinę, przeciągnął głównemi ulicami miasta wśród gęstego szpaleru tłumów publiczności na plac Kościelskich, gdzie nastąpiła ceremonja złożenia zwłok pod płytę Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. Po egzekwiach odprawionych przez ks. prałata Malczewskiego złożono przy wtórze salw karabinowych trumnę do grobu.

Następnie gen. Dowbór-Muśnicki wygłosił przemówienie, a po nim p. prezydent miasta dr. Śliwiński.

Po mowach prez. dr. Śliwiński zapalił ogień wieczny. Uroczystość dnia dzisiejszego zakończyła się defiladą biorących w niej udział oddziałów wojskowych, policji i stowarzyszeń.

Bunt druzów w Syrji.

Powstańcy mają na celu uzyskanie niepodległości Syrji. — Napad buntowników na francuski transport amunicji, — Przyjazne stanowisko Anglików.

Paryż, 9. 8. (PAT.) Korespondent Tempsa z Beyrouth donosi, że powstanie w Syrji wybuchło niewątpliwie pod wpływem emira Transjordanji Abdullaha.

Pewna liczba Druzów zbiegła na terytorjum Transjordanji. Władze angielskie wysłały samochody opancerzone w celu odparcia ich na terytorjum, podległe mandatowi Francji. Ponadto wysłane zostały na granice patrole wojskowe na samolotach.

Paryż, 9. 8. (PAT.) Painleve oświadczył przedstawicielom prasy, że jak wynika z depeszy gen. Saraila wśród druzów panuje wielka rozbieżność poglądów. Część ich jest usposobiona przyjaźnie do Francji, część zaś jest za niepodległością Syrji. Premjer dodał, że oddział własny, złożony z 166 żołnierzy został zamknięty w Djebel i rozbity tak, że zaledwie 60 żołnierzom udało się uratować. W celu ukarania buntowników wysłano tam znaczniejsze oddziały, za któremi postępował transport amunicji. Buntownicy napadli na transport tak gwałtownie, że z ręki napastników padł cały transport, którego dowódca popełnił samobójstwo. Oddziały pozbawione amunicji wycofują się, staczając walkę z nieprzyjacielem. Straty francuskie są jeszcze nie określone. Francuzi wciąż zajmują Sueidę. W końcu Painleve podkreślił, że obecna sytuacja jest o wiele mniej poważna, niż to z początku utrzymywano. Wreszcie premjer podniósł z uznaniem bardzo poprawne i przyjazne stanowisko Anglików.

Paryż, 9. 8. (PAT.) „Journal" pisze, że wiadomości ze źródeł palestyńskich o ruchu buntowniczym druzów zostały wyolbrzymione. Trudno wierzyć w prawdziwość doniesień. jakoby Francuzi stracili 200 zabitych i 600 rannych. Rzeczą wykluczoną jest, by Druzowie mogli zdobyć tanki, skoro wojska francuskie w Syrji dotychczas nie były w tanki wyposażone.

Otwarcie mostu Poniatowskiego w Warszawie.

Warszawa, 9. 8. (A. W.) Dziś o godz. 11 rano odbyło się uroczyste otwarcie mostu Poniatowskiego. Po mszy św. zabrał głos ks. biskup Gall, który mówiąc o odbudowie mostu podkreślił, że jest on symbolem nowobudującej się Polski, następnie między innemi przemawiał Prezydent miasta Jabłoński i twórca mostu Plebiński, który opowiedział dzieje wybudowanego mostu, który został zniszczony przez Rosję i omawiał wielkie znaczenie nowej arterji komunikacyjnej, która przyczyni się w bardzo wielkim stopniu do rozbudowy Warszawy, poczem przejechał pierwszy tramwaj, budząc wielką owację wśród zebranej publiczności na drugim brzegu Wisły. Most jest zbudowany w połowie t. z., że na zbudowanych sprzęsłach założono jezdnie z jednej strony mostu. wskutek czego jest do użytku publiczności jeden chodnik, ale dwie linje tramwajowe. Wiadukt po stronie Pragi jest w znakomitym stanie i ciągnie się dalej wzdłuż parku Skaryszewskiego. Warszawa otrzymała nową linją komunikacyjną i dostęp do miejsca spacerowego.

Sekciarska agitacja na Kresach Wschodnich.

Lwów, 8. 8. (A. W.) „Gazeta Poranna" w artykule wstępnym zamieszcza szereg uwag o niepokojącym rozwoju sekciarstwa na Kresach. Małopolska wschodnia pokryta jest siecią wiosek posiadających własne zbiory, własnych księży i wielu członków. Kresy północno-wschodnie posiadają już wsie, w których większość mieszkańców przeszła na nowe obrządki religijne. Najbardziej intensywną pracę uprawiają sekty anglikańskie, jak metodyści, menonici, adwentyści i kwakrzy. W armji polsk. jest wielu sekciarzy, którym ich przekonania nie pozwalają na noszenie i używanie broni. Przydziela się tych do specjalnych formacji. „Gazeta Poranna" obawia się udziału czynników postronnych w tej sekciarskiej agitacji, oraz zaznacza o potrzebie kontr-akcji ze strony państwa.

Przegląd polityczny.

— **Poseł angielski u min. Morawskiego.** Minister Morawski przyjął w dniu dzisiejszym posła Wielkiej Brytanji Max Muellera.

— **Zadowolenie ambasadora niemieckiego.** Jak donoszą pisma Briand przyjął w dniu wczorajszym ambasadora von Hoescha. W rozmowie poruszono głównie sprawę rokowań, dotyczących rozbrojenia i paktu bezpieczeństwa. Von Hoesch wyraził zadowolenie z decyzji konferencji ambasadorów w sprawie ewakuacji Ruhrortu, Duisburga i Düsseldorfu.

— **Churchill o redukcji sił zbrojnych.** Na posiedzeniu izby gmin kanclerz skarbu Churchill wypowiedział poglądy rządu na odpowiedzialność Wielkiej Brytanji za całość i bezpieczeństwo imperjum. Odpowiedzialność ta wzrosła znacznie od czasu ostatniej wojny, dlatego też kanclerz nie widzi możności przeprowadzenia większej redukcji sił zbrojnych sądzi jednak, że pewna częściowa redukcja mogłaby być przeprowadzoną.

— **Sprawa długów wojennych.** W dniu 7 bm. rozpoczęły się rokowania między przedstawicielami rządu belgijskiego i Stanów Zjednoczonych, w sprawie spłaty długów wojennych Belgji w sumie 480 miljonów dolarów. Według przypuszczeń, dług Belgji zostanie rozłożony na 75 do 90 lat, przy stopie procentowej 2—3 i 5—4. Tymczasowo Belgja ma otrzymać moratorjum na przeciąg 5-ciu do 10-ciu lat.

— **Nowa era w Chinach.** Przy formalnej wymianie dokumentów ratyfikujących układ 9 mocarstw w sprawie Chin, oświadczył poseł chiński, że układ ten jest triumfem dyplomacji amerykańskiej i rękojmią rozpoczynającej się nowej ery w Chinach.

ZNANY PUBLICYSTA O POROZUMIENIU FRANCUSKO - NIEMIECKIEM

Paryż, 9. 8. (AW.) Znany publicysta i przemysłowiec Rechberg ogłosił na łamach „Eclaire" projekt porozumienia francusko-niemieckiego. Projekt ten idzie **po linji obalenia Traktatu Wersalskiego i zawarcia nowej umowy pomiędzy Francją a Niemcami.** Rechberg przewiduje zawarcie sojuszu przemysłowego i wojskowego obu państw. Ewakuacja lewego brzegu Renu i Zagłębia Sary w przeciągu 2 lat, przyczem interesy francuskie w Zagłębiu Sary będą zagwarantowane specjalną umową pomiędzy Francją a Niemcami. Rechberg dodaje, że projekt swój ogłosił w porozumieniu z mężami stanu we Francji, którzy skłonni by byli rozpatrzeć go i poczynić pewne zmiany.

NOWI SENATOROWIE W GDAŃSKU.

Gdańsk, 9. 8. (AW.) „Danziger Volksstimme" podaje życiorysy nowych senatorów z których 7-miu na ogólną ilość 14-tu urodzonych jest na ziemiach polskich — a więc 2 w Bydgoszczy, 2 w Tczewie, 1 w Kościerzynie, 1 w Malborgu i 1 w okolicach Złotowa. Pozatem 3 pochodzi z Gdańska, 2 z Prus Wschodnich i 2 z głębi Niemiec.

POMNIK POLEGŁYCH MASONÓW W ANGLJI.

Londyn, 9. 8. (PAT.) Wczoraj w gmachu Olimpji odbył się bankiet wydany przez masonerję wielkiej loży angielskiej. W bankiecie wzięło udział 8 000 osób. Na wstępie uczczono pamięć massonów poległych w wielkiej wojnie, przyczem uchwalono zorganizować zbiórkę miljona funtów ster. na budowę pomnika poległych. Pomnik poległych massonów stanąć ma w Londynie. Do chwili obecnej zebrano na ten cel zgóra 750 000 funtów. Ze sumy tej przypada na sam Londyn 417 000 funtów.

FALE NADMORSKIE UNIOSŁY KĄPIĄCE SIĘ DZIECI.

Boulogne sur Mer, 8. 8. (PAT.) W miejscowości nadmorskiej Hardelot fale uniosły 16 kąpiących się dzieci z kolonji szkolnej. Dziesięcioro dzieci zdołano dotychczas wyratować, pięcioro zatopionych fale wyrzuciły na brzeg. Poszukiwania trwają.

Nowa umowa zbiorowa w rolnictwie.

Stosownie do rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej p. Franciszk Sokala z dnia 17 lipca rb. zwołana została z końcem tegoż miesiąca nadzwyczajna komisja rozjemcza, w celu rozpatrzenia postulatów, wyszczególnionych w memorjale organizacyj zawodowych robotników rolnych dla terenów województw: warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, łódzkiego, białostockiego, poznańskiego i pomorskiego. W wyniku obrad komisja ustaliła, iż jednostka obliczeniowa płacy dla ordynarjuszy, która była stosowana dotychczas w równoważniku jednego centnara żyta, nie może być niższa niż 25 złotych. Dla pozostałych kategoryj robotników rolnych dniówkowych i sezonowych, komisja przyznała premje, ze względu na konieczność wyjątkowo intensywnej pracy przy dokonywaniu tegorocznych zbiorów, niezbędnej z powodu panujących warunków atmosferycznych.

Ustalone dodatki są następujące:

a) robotnicy sezonowi w 7 województwach, zależnie od kategorji, 15 złotych, 25 zł. i 35 zł.;

b) chałupnicy w b. zaborze pruskim — 40 zł.;

c) robotnicy dniówkowi (zaciągi): I. w b. zaborze pruskim: kategorja: Ib — 10 zł.; IIa i b — 15 zł. III — 20 zł., IV — 35 zł.

Dodatki te mają być wypłacone w 2 ratach: 1-sza w połowie września, 2-ga w połowie listopada.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

Premjer Grabski a waluta nasza.

Warszawa, 10. 8. (tel. wł.) Pan premjer Grabski przerwał swój urlop wypoczynkowy w górach Karpackich i przybył dziś z Krynicy do Warszawy w celu odbycia konferencji w Ministerstwie Skarbu oraz w Banku Polskim. Narady te poświęcone będą obecnej sytuacji naszej waluty.

Wielkie manewry wojsk polskich.

Warszawa, 10. 8. (tel. wł.) Jak wiadomo w dniu jutrzejszym rozpoczynają się wielkie manewry kawaleryjskie armji polskiej w okolicach Brodów. Celem wzięcia udziału w manewrach armji polskiej przybyli w ubiegłą sobotę do Warszawy przedstawiciele armji tureckiej, finlandzkiej, estońskiej, francuskiej, włoskiej czechosłowackiej, jugosłowiańskiej i hiszpańskiej, a w niedzielę reprezentanci Rumunji, Łotwy i Anglji.

Szef delegacji armji francuskiej, gubernator wojskowy Paryża i jeden z najwybitniejszych francuskich dowódców, gen. Gourand, złożył wieniec na płycie „Nieznanego Żołnierza".

Pierwszy pociąg wiozący z Warszawy uczestników manewrów na Wołyniu odjechał wczoraj o godz. 12 w południe z dworca głównego. Pociągiem tym jedzie kierownictwo manewrów wołyńskich z generałem Rozwadowskim na czele. Drugi pociąg, który odjeżdża dziś, jest pociągiem ministra spraw wojskowych, trzeci szefa sztabu generalnego. Oboma tymi pociągami pojadą goście zagraniczni. Czwarty pociąg, odchodzący dziś wieczorem zabiera zastępców prasy i gości cywilnych.

Dnia 14-go bm. przedstawiciele armji zagranicznych powrócą do Warszawy, skąd dnia 17-go sierpnia wyjadą na Pomorze na manewry wojsk polskich różnej broni.

Jednocześnie trzy pożary.

Warszawa, 10. 8. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 10-ej wieczorem zostały zaalarmowane wszystkie cztery oddziały warszawskiej straży pożarnej wiadomością o pożarach, które jednocześnie wybuchły na trzech miejscach, przy ulicach: Św. Jerskiej 16, Nowolipkach 9 i Nowolipiu 28. W tem ostatniem miejscu przybrał pożar najgroźniejsze rozmiary. Ogień ogarnął tu fabrykę kołder watowanych zajmującej obszerny lokal wychodzący na dwa podwórza. Wszystkie pożary zostały szybko opanowane. Strat na razie jeszcze nie ustalono. Przyczyny pożarów dotąd niewyjaśnione.

Katastrofa automobilowa w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 10 8. (tel. wł.) Wczoraj w czasie regat miał miejsce niedaleko Brdyujścia, przy dojeździe do trybun, nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą trzy ofiary. Zderzyły się dwa samochody. (p. Piechockiego z Bydgoszczy oraz firmy Kanczuk z Warszawy), pomiędzy które wpadł rowerzysta. Ten ostatni ucierpiał najwięcej i w ciężkim stanie został odwieziony do szpitala. Pozatem odniosły poważne ale nie niebezpieczne rany dwie osoby, jadące samochodem.

Znowu ułaskawienie — ustosunkowanego zbrodniarza.

Warszawa, 10. 8. (tel. wł.) Jeszcze nie obeschła krew ofiar bolsz. teroru, który stłum. w jedn. miejscu jak stugłowa hydra podnosi żagiew buntu, dopuszcza się skrytobójstwa w 10-u innych wypadkach; jeszcze nie przebrzmiało wzburzenie opinji publicznej z powodu zdumiewającego ułaskawienia dwóch zdrajców i zbrodniarzy: Wieczorkiewicza i Bagińskiego... i znowu ujawniła się łaska P. Prezydenta Rzplitej w formie nieoczekiwanego przez nikogo ułaskawienia studenta S. Toeplitza, skazanego przed rokiem w głośnym procesie młodzieży komunistycznej na 4 lata ciężkiego więzienia. Toeplitz miał być wypuszczony na wolność dopiero w r. 1928.

Ułaskawienie to jest całkowite a więc stanowi pierwsze wydarzenie w dziejach polskiego sądownictwa, wypadek ułaskawienia skazańca, odbywającego karę za działalność antypaństwową.

Komunista Toeplitz jest synem znanego ustosunkowanego radnego miejskiego, członkiem bogatej i wpływowej rodziny żydowskiej. Ale właśnie dlatego w demokratycznem społeczeństwie polskiem oczekiwano, że zostanie on przykładnie ukarany. Stało się inaczej i wobec tego wzrasta niepokój o planowość, powagę i skuteczność naszej walki z hydrą przewrotu.

Samobójstwo oficera w hotelu pod Orłem w Bydgoszczy.

Onegdaj przyjechał do Bydgoszczy do swojej rodziny por. Tęczkowski-Grzymała i zamieszkał w hotelu pod Orłem. W godzinach popołudniowych znaleziono porucznika Tęczkowskiego już nieżywego. Popełnił on samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Przyczyna rozpaczliwego kroku dotychczas nieznana.

Rozmaitości.

× **Walka byków w Atenach.** Rząd grecki zezwolił na urządzenie w Atenach wielkiej areny, na której odbywać się będą walki byków. Podobno pragnie rząd w ten sposób odwrócić uwagę społeczeństwa od spraw politycznych.

Grupa ateńskich bankierów podjęła się urządzania tych igrzysk, które będą wprawdzie wzorowane na walkach byków w Hiszpanji, ale doznają małej modyfikacji. Mianowicie rogi byków będą osłonięte gumowymi kapturami, aby uniknąć przelewu krwi i niebezpieczeństwa życia walczących torreadorów.

× **Samobójstwo z powodu filmu.** W Budapeszcie zdarzył się wypadek samobójstwa, którego niezwykłe zaiste pobudki wskazują, jak silne wrażenie wywiera ekran kinowy na umysłach młodocianych i mało wykształconych. Oto 16-letnia służąca Julja Bode otruła się z miłości do słynnego aktora filmowego Rudolfa Valentina, którego znała tylko z ekranu, gdyż jak wiadomo Valentino przebywa stale w Ameryce. Młodziutką Julję tak zachwyciła piękność Valentina i jego wdzięk, że zamierzała wyjechać do swego nieznanego ukochanego do Ameryki. Ponieważ jednak brakło jej środków pieniężnych do wyjazdu za ocean, więc postanowiła odebrać sobie życie.

× **Muzyka niemoralna.** Jaka to jest muzyka niemoralna? Taki oto problem ma rozstrzygnąć policja w Waszyngtonie. Skoro ta kwestja zaś zostanie rozstrzygnięta wówczas surowa cenzura będzie stosowana do dancingów i koncertów, albowiem Mrs. Minna Van Winkle, szef oddziału policji kobiecej w Waszyngtonie, utrzymuje z całą pewnością, że istnie niemoralna muzyka i dodaje: „To właśnie ten specjalny rytm jazzba sprawia, że mężczyźni zapominają o swoich domach i dzieciach. Dzicy, od których zapożyczano tą muzykę, na tyle przynajmniej szanują moralność, że tańczą to sami mężczyźni. Ale u nas chłopcy i dziewczęta puszczają się razem w taniec przy dźwiękach tej szatańskiej muzyki.

Mr. Hart. Wybitna również osobistość w policji waszyngtońskiej, jest tego samego zdania i zdaje mu się, że należy koniecznie wykorzenić melodję jazzba, aby przywrócić moralność w Stanach Zjednoczonych. Powiada on, że muzyka bez słów może oddziaływać również podniecająco i demoralizująco jak śpiew. Nie wszyscy jednak podzielają zdanie p. Winkle i Harta, to też dlatego w Ameryce grają jeszcze ciągle jazz-band.

— **Z DNIEM 1 WRZEŚNIA BR.** ukaże się w druku nowy miesięcznik pod tyt. „Winiarstwo Domowe" którego celem ma być podźwignięcie winiarstwa krajowego wskrzeszenie dla ziomków nowej placówki wytwórczej, a co najważniejsze, przetwórstwo surowca cukrowego w kraju.

Nowy organ wypełni dotkliwą lukę w branży owocowiniarstwa polskiego, pozostającego dotychczas w szponach żywiołów obcych i wrogich. Adres redakcji: Łódź, ul. Sienkiewicza 4, mieszk. 9.



Przygody reportera.

(Ciąg dalszy.)

Z głównej ulicy doskonale widać można było, kto wychodził temi drzwiami, należało więc czekać przynajmniej na zmrok, jeżeli nie na noc. A i to mogło się nie udać, bo gdyby kto z tłumu spostrzegł, że wychodzą osoby cywilne, toby się za nami rzucił, wiedząc, że tylko my dwaj w jadalni po cywilnemu ubrani, a studenta byliby dla naszego towarzystwa z pewnością wytłukli, nimby ludzi przekonał, że on Grek. Przyszło mi tedy do głowy, aby zaproponować wojskowym, by nas ubrali w swoje płaszcze i dali swoje czapki, sami zaś choć bez czapek, ale w mundurach, nie ryzykowali nic.

Ucieszyli się tym manewrem i natychmiast nas odpowiednio ustroili. A drzwi frontowe już zaczęły trzeszczeć pod coraz gęściej rzucanymi kamieniami. Nie było co się długo namyślać.

— Jak drzwi boczne otworzymy, wychodź Pan pierwszy, kapitanie, — rzekłem — a za panem, za mną drugi oficer, po nim niemiec, za nim reszta i zaraz w prawo. W imię Boże!

Otworzyliśmy szybko boczne drzwi. Zmrok coraz bardziej ciemniał. Wyszliśmy gęsiego i skręciwszy w prawo, zaczęliśmy biedz po krętych i wąskich uliczkach miasteczka. Kapitan prowadził. Po drodze gwizdnął kilka razy w dany sposób. wtedy z ciemności, z boków, kłusem łączyli się z nami żołnierze przypadkowo w miasteczku będący.

Tak lecieliśmy bez wytchnienia jakie 20 minut. Stanęliśmy dopiero nad wodą, wskoczyliśmy do jakiejś większej łodzi, żołnierze chwycili za wiosła i odbiliśmy od brzegu. Wysiedliśmy w forcie nad morzem. To wszystko działo się pędem i milczkiem, słychać było tylko świszczący oddech biegnących i tupot nóg po kamiennych płytach ulic.

— Tu jesteśmy, a raczej jesteście Panowie bezpieczni — odezwał się wreszcie do nas kapitan. — Fortu otoczonego wodą szturmować nie będą. Panowie sobie powiedźcie, żeście uszli przed wielkiem niebezpieczeństwem — nie tylko przed śmiercią, ale przed szkaradną śmiercią. Cóż się na Boga mogło stać takiego, żeby całą ludność do czerwonej pasji doprowadzić, jakiś powód do tego być musiał, którego ja dotąd nie znam, boć Wam wierzę, żeście mową swoją powodu nie dali. Zobaczymy jutro, tymczasem proszę się posilić, czem chata bogata, a potem odwieziemy was na statek, gdzie was już pewne mają za trupów.

Tak też uczyniono. Odetchnąwszy i nakarmiwszy się pilafem i winem, które nam podano, wsiedliśmy ponownie do łodzi, która nas pod eskortą ostro uzbrojonego patrolu odwiozła na statek.

Tam zastaliśmy wielkie poruszenie, wiedziano bowiem o naszych dziejach już od dwóch godzin. Konsul francuski już był się połączył z komendą wojskową i zażądał dla nas pomocy, a nie widząc nas dotąd, byli wszyscy przekonani, że się z nami coś złego, bodaj że najgorszego stało.

Witano nas serdecznie i z ulgą, a kapitan kazał natychmiast ruszyć śrubą okrętową. Jak się nazajutrz dowiedzieliśmy, tłum w jakiś czas po naszem wyjściu, rozbił drzwi w restauracji, wtargnął do środka. Nie zastawszy nas, szukano nas wszędzie, nawet podłogę odbijano, przypuszczając, żeśmy tam schowani. Dopiero nadejście wojska rozpędziło rozwścieczoną zgraję. Nie ulegało kwestji, że bylibyśmy rozszarpani, gdyby nas tam znaleziono.

Przyczyną zaś całego zajścia — jak się później okazało — był ów kawiarniany adwokat, który po naszem odejściu zaczął coraz głośniej wymyślać na Europę i chodząc od kawiarni do kawiarni, opowiadał, jak jesteśmy źle usposobieni dla Grecji. „Nic dziwnego", dodawał, „wszak tam między nimi są Niemcy". Tłum go słuchał, a jego wymowa coraz bardziej ludzi do pasji doprowadzała. Reszta naszego towarzystwa wcześniej się na statek schroniła, widząc, że zaczynają krzywo na nich patrzeć. Myśmy tylko pozostali, bo wyszedłszy za miasto, nic wiedzieliśmy o niczem, a żeśmy po niemiecku mówili, na nas się skrupiło. Ktoś z tłumu wymówił słowo „szpiedzy", więc i historja gotowa. Byliśmy Bogu dzięki! ocaleni; nie na tem się przecież skończyło. Neo-hellenowie to siarczyście gorący naród, ale nadto i zawzięty.

Wypłynąwszy wieczorem z Santa Maura, zawinęliśmy o świcie do Arty, miasteczka nad morzem, położonego na samej granicy tureckiej, którą tworzyła tam rzeczka, płynąca tuż za miastem.

W Arcie — jak już wspomniałem — był sztab pułkownika Manosa, głównodowodzącego zachodnią armją grecką. Był to człowiek starszy, małego wzrostu i jak się później pokazało, nikłych zdolności, ale bardzo grzeczny i gościnny. Przyjął nasze grono tegoż samego dnia, dał nam adjutanta swego do usług, kazał nam dostarczyć kwatery i wyznaczyć 4 żołnierzy jako ordynansów, a pożywienie posyłać z menaży sztabu.

Było nas reporterów sześciu. Walka jeszcze się nie była rozpoczęła, ale oczekiwano lada dzień pierwszego strzału. Przed południem jeszcze szef sztabu osobiście oprowadził nas po terenie i pokazał z daleka pozycje tureckie i tłómaczył nam zamiary greckiego wodza.

— Mamy naprzeciwko siebie około 22 000 turków — mówił. — Ale to są sami żołnierze landwery, stare pryki, przeważnie niechętni i niezdolni do poważniejszego oporu. Dużo tam także rekrutów. Zrulujemy tę bandę w kilku godzinach i pójdziemy jednym marszem do Janiny (stolicy Albanji). —

Staliśmy wtedy na środku mostu granicznego, którego połowa była grecką, a połowa turecka.

Kiedy szef sztabu skończył swoją przemowę, odezwały się trąby tureckie po drugiej stronie. Sygnały wyraźne, silne, szybkie, tak, jak je mogli trąbić tylko trębacze wytrawni.

— Panie kapitanie — rzekłem — zdaje mi się, że czeka was niespodzianka, tak nie trąbią ani stare pryki, ani rekruci. Tam stoi wojsko wytrawne, rezerwa, nizamy, a tych ludzi bodaj że nie będziecie mogli „zrulować" tak łatwo. —

Właśnie też i żołnierze na sygnały zaczęli się gromadzić. Widać ich było gołym okiem i wyraźnie. Chłopy jak dęby, w wieku dojrzałym, ale sprawni w ruchach i doskonale wyszkoleni, bo każden w biegu odrazu stawał tam, gdzie trzeba, bez hałasu i zamięszania.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Realne wysiłki w kierunku pozyskania obcego kapitału.

Życie gospodarcze Polski pod naciskiem coraz to nowych konieczności ulega z biegiem czasu rozmaitym zmianom. Zmienności tej ulegają nietylko nastroje polityczne i gospodarcze, ale również i konjunktury, waluta i cały szereg innych czynników życia ekonomicznego.

Charakterystyczną jest rzeczą, że w psychice społeczeństwa polskiego jednak nie uległo zmianie zabobonne przeświadczenie i wiarą w wagę roli obcego kapitału, w odrodzeniu gospodarczem Polski. Usiłowania polskich sfer gospodarczych i politycznych niezwykle jak na nasze stosunki, harmonijnie ubiegają się o przyciągnięcie i zainteresowanie zagranicznego kapitału, widząc w tem dotąd moment posuwający naprzód sprawę gospodarczego odrodzenia Polski. Przyznać należy zupełnie bezstronnie, że usiłowania te mimo wielkich starań i zabiegów zawiodły w skutkach na całej linji i należy się przyznać do porażki. Interwencja obcego kapitału w ciągu pierwszych sześciu lat istnienia Polski, ograniczała się do tak minimalnej roli, że śmiało można twierdzić, iż wszystko co zdołaliśmy w tym okresie czasu stworzyć — zawdzięczamy wyłącznie samym sobie.

Z jednej strony objaw ten mówi pochlebnie o skuteczności naszych realnych wysiłków w dziedzinie gospodarstwa narodowego. Z drugiej zaś strony stworzona w ten sposób sytuacja nie otwiera nam szerszych widoków na przyszłość, opóźnia likwidację kryzysu a także moment wprowadzenia naszej gospodarki na normalniejsze tory i większą skalę.

Polskie sfery przemysłowe chorują jednak nadal na niepoprawny optymizm, nakazujący im się spodziewać napływu jakichś kapitałów z zagranicy, któreby pozwoliły na poczynienie zasadniczych inwestycji i rozszerzenie produkcji. Sześcioletnie doświadczenie nie wszystkich widocznie nauczyło, jak dalece realne są te wszelkie pertraktacje z zagranicznemi grupami finansowemi.

Efektowny wynik tego rodzaju rokowań w olbrzymiej większości wypadków równa się zeru, mimo to ciągle się słyszy o jakichś zabiegach staraniach, pertraktacjach, nawet o układach już zawartych na jakieś fantastyczne sumy w walutach zagranicznych. Są to wszystko raczej odgłosy naszych pobożnych życzeń, niż wiadomości choć cokolwiek uzasadnione. Utarta opinja, stwierdzająca, iż główną przeszkodą w zainteresowaniu obcego kapitału polską wytwórczością są kłamliwe wieści o stanie gospodarczym Polski, rozpowszechniane wśród sfer gospodarczych państw europejskich i Ameryki przez prasę wrogą Polsce. Twierdzenie to nie jest nawet w części usprawiedliwione, gdyż zagranica potrafiła w ciągu ostatnich lat dostatecznie blisko poznać stosunki gospodarcze w Polsce na drodze bezpośredniej, i nie pozwoli się komukolwiek pod tym względem wprowadzić w błąd.

Usypianie czujności i omamianie się podobnemi złudzeniami, że jesteśmy poprostu ofiarą cudzej złej woli jest zabawnym wybiegiem, nie mającym nic wspólnego z rzeczywistością.

Trzeba pamiętać o tem, że aby przyciągnąć obcy kapitał do zakresu naszej produkcji, należy stworzyć odpowiednie dla tej lokaty warunki. Sprowadza się do tego zagadnienia, że państwo, potrzebujące finansowego współdziałania zagranicy musi stworzyć dla niej warunki, zachęcające, konkurując pod tym względem z innemi krajami, będacemi w tym samym położeniu. Należy dokładniej wejść w położenie obcego kapitalisty i zadać sobie pytanie, czy obcy kapitalista może zdecydować się na ulokowanie swych oszczędności w obcym kraju, któryby zapewniał takie warunki lokaty, jakie daje dziś Polska. Chąc bowiem zainteresować zagraniczny kapitał, musimy mu dać lepsze zabezpieczenie i większe zyski, niż ten kapitał może znaleźć w kraju. Nie możemy jednak twierdzić, aby te warunki w Polsce przedstawiały się korzystniej, niż gdzieindziej. Trzeba to zrozumieć i zdecydować się na jedną z dwuch alternatyw; **albo pracować o własnych siłach i nie liczyć na obca pomoc, albo też stworzyć takie warunki, w których lokata obcego kapitału znalazłaby swe uzasadnienie.** Nie wolno nam tylko jednego — **łudzić się nie realnemi nadziejami.**

Konferencja przedstawicieli Związku Tow. Kupieckich z wojewodą pomorskim.

Dnia 6 sierpnia konferowali z panem Wojewodą dr. Wachowiakiem wiceprezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. poseł Krzywiński i kierownik Centrali p. dr. Rzepecki **w sprawie zamiaru rejonowania sprzedaży wyrobów tytoniowych, kredytów, ustawy antyalkoholowej i rewizji koncesji.** Zaznaczyć należy, że pan Wojewoda przychylnie rozpatrzył przedstawione mu dezyderaty i w sprawie rejonowania oświadczył, że podzielając stanowisko zajmowane przez Związek poczyni odpowiednie kroki u władz centralnych. Delegacja Związku poruszyła również w rozmowie z panem Wojewodą sprawę niezaopatrzenia poczt w nową edycję znaczków inwalidzkich. Ponieważ winę w tym wypadku ponosi wyłącznie Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu, p. Wojewoda w dniu 6 bm. zwrócił się ponownie do Poznania z żądaniem natychmiastowego nadesłania nowych znaczków inwalidzkich. Przedstawiciele Związku tegoż dnia konferowali również z p. inż. Celichowskim, Naczelnikiem Wydziału Przemysłu i Handlu Województwa.

— JESZCZE „JAK TO NAZWAĆ?" P. prezes Pomorskiej Izby Skarbowej pisze nam:

„Odnośnie do notatki pod tytułem „Jak to nazwać" zamieszczonej w „Głosie Pomorskim" z dnia 7 sierpnia 1925 r. nr. 181, proszę na podstawie ustawy prasowej o zamieszczenie w najbliższym numerze pisma następującego sprostowania:

„Pobieranie przez Kasy Skarbowe opłaty stemplowej w kwocie 2 zł. od upoważnień do odbioru pieniędzy przez osoby inne, aniżeli te, na których nazwisko opiewa asygnacja, które to upoważnienia należy uważać jako pełnomocnictwa, było i jest prawnie uzasadnione postanowieniami rozporządzenia Ministra Skarbu z 8. 5. 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 320 i z dnia 28. 4. 1924 r. Dz. Ustaw R. P. Nr. 36, poz. 392, wydanemi na podstawie art. 6 i 7 ustawy z 7. 4. 1922 Dz. Ustaw R. P. Nr. 38, poz. 315".

Wobec tego dalsze wycieczki artykułu przeciw Ministerstwu Skarbu i władzom skarbowym są pozbawione podstawy.

Tyle p. prezes Pom. Izby Skarbowej, który najwidoczniej dokładnie notatki naszej nie czytał, gdyż żadnych w niej wycieczek przeciw władzom skarbowym nie było. Stwierdzono tylko fakt, że od kilku tygodni ściąga się w Kasach Skarbowych opłatę stemplową za upoważnienia, fakt, którego dotychczas tu nie wykonywano, o czem świadczy praktyka tutejszych Kas Skarbowych dobrze nam znana.

Sprawy socjalne

STANOWISKO RZĄDU W SPRAWIE CZASU PRACY W HUTACH GÓRNOŚLĄSKICH.

Dowiadujemy się z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że strajk jaki wybuchnął w hutach górnośląskich z powodów natury raczej politycznej aniżeli gospodarczej, został w dniu 6-tym bm. całkowicie zlikwidowany i praca wszędzie odbywa się normalnie.

Stanowisko rządu w sprawie czasu pracy w hutach jest następujące: ustawowy dzień roboczy zostaje przywrócony w koksowniach, w warsztatach wagonowych, mostowych i zwrotniczych Huty Królewskiej, następnie w wytworni maszyn pod nazwą Huta Zgoda i wreszcie w zakładach Deutsche Nikel Werke, t. zn. w przedsiębiorstwach nie będących hutami w ścisłem tego słowa znaczeniu. Natomiast zarówno w hutach żelaznych jak i cynkowych i ołowianych, czas pracy przedłuża się o 2 godziny dziennie, aż do chwili, kiedy gospodarcze stosunki w państwie, względnie zmiana czasu pracy w hutach Rzeszy niemieckiej, a na Śląsku polskim w szczególności, pozwoli na przywrócenie w hutach Rzeczypospolitej ustawowego czasu pracy.

— **KONFERENCJA W SPRAWIE ZAWARCIA UMOWY ZBIOROWEJ W PRZEMYŚLE METALOWYM.** Dnia 8 bm. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej pod przewodnictwem Głównego Inspektora Pracy, przy udziale przemysłowców i przedstawicieli organizacyj robotniczych odbyła się pierwsza konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle metalowym w Warszawie. Po załatwieniu wstępnych formalności i poinformowaniu stron o celach konferencji ustalono, że strony przystąpią do bezpośrednich pertraktacyj i będą lojalnie dążyły do zawarcia polubownej umowy. Wobec nieobecności niektórych przedstawicieli przemysłowców i robotników postanowiono, że zasadnicza wymiana poglądów między stronami odbędzie się we wtorek dnia 11 bm. o godzinie 12-ej w południe.

— **MINISTERSTWO PRACY NORMUJE STOSUNKI W HUTNICTWIE.** Dnia 21 lipca rb. upłynął termin indywidualnych zezwoleń, udzielonych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej poszczególnym przedsiębiorstwom w hutnictwie żelaznem i metalowem na Górnym Śląsku. Zważywszy, że pertraktacje, prowadzone pomiędzy pracodawcami i robotnikami, ani przed tym, ani po tym terminie nie doprowadziły do porozumienia się stron, w sprawie dalszego normowania czasu pracy Minister Pracy i Opieki Społecznej polecił Komisarzowi demobilizacyjnemu utrzymanie narazie dotychczasowego stanu rzeczy z tem, by przedłożył on w najkrótszym czasie plan stopniowego przechodzenia poszczególnych kategorji robotników na 8-mio godzinny dzień pracy.

Dnia 1 sierpnia Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało komunikat z zapowiedzią, że od 10-go sierpnia zacznie się przechodzenie poszczególnych kategoryj robotników na 8-mio godzinny dzień pracy, oraz, że dla dalszego racjonalnego przywracania 8-mio godzinnego dnia roboczego, konieczny jest spokój i zachowanie ciągłości pracy. Robotnicy, w zrozumieniu tego apelu, pracowali nadal na 2 zmiany, zaś związki zawodowe robotnicze, zrzeszone w t. zw. Zespole Pracy poleciły robotnikom wykonanie okólnika Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1-go sierpnia 1925 r. Jedynie w dwóch hutach nastąpiła bardzo krótkotrwała przerwa pracy. Obecnie praca w hutnictwie na Górnym Śląsku odbywa się zupełnie normalnie.

Od 10-go sierpnia rb. przejdą na 8-mio godzinny dzień pracy koksownie i warsztaty Huty Królewskiej, huty „Zgoda" oraz zakłady „Deutsche Nickelwerke".

Kronika gospodarcza.

— **O WZNOWIENIE ULG CELNYCH.** W wyniku postanowień Rady Ministrów rozporządzenia o ulgach celnych, którego moc prawna wygasła z dniem 1 sierpnia, nie będzie tymczasem przedłużone. Wznowienie ulg celnych spodziewane jest po upływie 2—3 miesięcy w drodze osobnego rozporządzenia.

— **NOWE BLANKIETY WEKSLOWE.** Dn. 5 bm. ukazały się w obiegu urzędowe blankiety wekslowe wartości 30 gr. 1.50 zł i 3 zł z tekstami, partemi na obowiązującem prawie wekslowem. — Blankiety będą dwojakiego rodzaju a mianowicie: jedne z tekstem dla weksli własnych drugie zaś z tekstem dla weksli trasowanych.

Rysunek blankietów oraz ich wymiar, nie będą się niczem różniły od rysunku i wymiaru dotychczasowych urzędowych blankietów wekslowych, wymienionych wartości.

— **O ROZGRANICZENIE KOMPETENCJI WŁADZ WYMIAROWYCH.** Na wniosek Związku Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 12 lipca br. zarządziło, ażeby na rok podatkowy 1925 jako kryterjum rozgraniczenia kompetencji władz wymiarowych co do wymiaru podatku dochodowego dla towarzystw i zakładów obowiązanych do publicznego składania rachunków przyjmowano kapitał zakładowy, figurujący w bilansie otwarcia, sporządzonym na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25-go czerwca 1924 r. o bilansowaniu w złotych.

— **POLSKI HANDEL MASZYNOWY.** W ciągu roku 1924 przywieziono do Polski rozmaitych narzędzi, maszyn i aparatów ogółem wagi 49.562 tonny wartości 93.983 tys. zł, co stanowi 6,4 proc. ogólnego przywozu do Polski. Najwięcej przywieziono wszelkiego rodzaju maszyn, lokomotyw, aparatów, kotłów itp. z Niemiec, potem następuje Anglja, Czechosłowacja, Belgja, Francja, Austrja, Stany Zjednoczone itd. Wywieziono natomiast z Polski w tymże roku maszyn i aparatów ogólnej wagi 2.992 tonny wartości 6.304 tys. zł, co stanowi 0.5 proc. ogólnego przywozu. Największym odbiorcą polskich maszyn i aparatów jest Rumunja, poczem drugie miejsce zajmują Niemcy, Węgry, Łotwa, Rosja itd. Wywóz stanowi zaledwie 6,7 proc. przywozu. Dane te ilustrują z jednej strony, jak słaba jest zdolność eksportowa polskiego przemysłu maszynowego, z drugiej zaś strony wykazują niedorozwój naszego przemysłu w całej pełni.

— **SPŁACENIE DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH.** Spłaty długów zagranicznych Skarbu Państwa w 1-szem półroczu r. b. wynosiły okrągłe 37,7 milj. zł, w czem na spłatę kapitału długów 20,3 milj. zł. na spłatę odsetek 17,4 milj. zł.

Spłaty obejmują długi skonsolidowane: wobec Stanów Zjednoczonych A. P. oraz reliefowe i pozareljefowe wobec rządów Wielkiej Brytanji, Norwegji, Danji, Szwecji, Francji, Szwajcarji, Holandji, jak również pożyczkę włoską, pożyczkę dolarową 1920, pożyczkę amerykańską 1925, oraz wobec wierzycieli prywatnych.

Sumy spłat zostały przekazane w terminach **płatności**, zgodnie z planami amortyzacyjnemi i w wysokości **o**kreślonej przez te plany, względnie przez układy o **konso**lidacji długów, pokrywając w zupełności wszystkie **bez wy**jątku zobowiązania Państwa Polskiego, które były **płatne w** pierwszej połowie rb.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 8. 8. — Żyto 17—19, pszenica 24½—25½, jęczmień brow. 21½—23½, owies nowy 22—23, **mąka** żytnia 70% — 27¼—30¼, 65% — 27¼—31¼, **ospa** żytnia 12—13, słoma żytnia luźna 2—2,20, — prasowana 2,90—3,10, siano luźne 5,50—6,60, prasowane 8—8,70, rzepak 35—38. Usposobienie niejednolite.

RYNEK BAWEŁNIANY.

Na łódzkim rynku towarów bawełnianych w ciągu ostatnich kilku dni sytuacja przedstawiała się ujemnie. Nastąpiła w branży tej zupełna martwota, nie odczuwano absolutnie żadnego zapotrzebowania nie tylko ze strony kupców innych dzielnic oraz kupców prowincjonalnych, ale i ze strony klijenteli miejscowej, która w miarę sił wstrzymuje się od czynienia jakichkolwiek zakupów. Za główną przyczynę tego zastoju uważać należy bezprzecznie niczem nieuzasadnioną w ostatnich dniach zwyżkę dolara, oraz postępowanie w związku z tą zwyżką, tutejszych banków. Wszyscy bez wyjątku kupcy, zarówno hurtownicy, jak i detaliści, oraz wszyscy przemysłowcy skarżą się na to, iż banki w żaden sposób nie chcą obecnie przyjmować weksli do dyskonta. Jeśli zważymy, że wyłącznym pokryciem w ostatnich czasach są weksle, stanie się rzeczą zupełnie jasną, że niemożność dyskontowania weksli musi działać niezmiernie hamująco na cały handel. Chętnych nabywców na towary zimowe jest w Łodzi wielu, płacić jednak chcą oni w złotych, na co przemysłowcy tłumacząc się niepewnością jutra nie chcą się zgodzić.

Giełda pieniężna.

ZŁOTY W DNIU 8 SIERPNIA 1925 r.

Paryż przekaz na Warszawę 394, **Londyn** przekaz na Warszawę 26,00; **Zurych** przekaz na Warszawę 25,00; **Bukareszt** przekaz na Warszawę 34,50; **Czerniowce** przekaz na Warszawę 34,00; **Nowy Jork** (p. zamkn.) przekaz na Warszawę 18,75; **Ryga** przekaz na Warszawę 100.

GIEŁDY PIENIĘŻNE ZAGRANICZNE.

Londyn, 8. 8. — Urzęd. Nowy Jork $4{,}85^{11}/_{16}$, Paryż 103,75, Wiedeń 34,43, Praga 163,70, Włochy 133½, Belgja 107,50, Budapeszt 346000, Szwajcarja 25,01, Helsingfors 192,70, Sofja 670, Holandja 12,08⅛, Christjanja 26,40, Kopenhaga 21,35, Stokholm 18,07, Hiszpanja 33,66, Buenos-Aires 45,44, Bukareszt 935, Berlin 20,40, Belgrad 271, Aleksandrja 57,50, Montreal 4,85⅝.

Nowy Jork, 7. 8. — Urzęd. Londyn $4{,}86^{13}/_{16}$, Paryż 4,68½, Wiedeń 0,001412, Praga 2,96, Włochy 3.58½, Belgja 4,51, Budapeszt 0.001412, Szwajcarja 19.42, Holandja 40.19, Oslo 18,40, Kopenhaga 22.78, Stokholm 26.88, Hiszpanja 14.41, Berlin 23,81, Belgrad 1.79¼, Ateny 1,56.

Genewa, 8. 8. — Paryż 24.07¼, Londyn 25.01½, Nowy Jork 5.14¾, Bruksela 23,23½, Medjolan 18.46, Amsterdam 207¼, Berlin 122.60, Wiedeń 72.50, Oslo 94,75, Kopenhaga 117¼, Praga 15,62½, Budapeszt 72,45, Białogród 9.27¼, Bukareszt 2.65.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Wtorek 11-go sierpnia Zuzanny p i m
Wschód słońca 4.36, zachód 7.32
Wschód księżyca 11 2 zachód 1 3.

*

DYŻURY NOCNE APTEK.

„Łabędź" 8. VIII. — 14. VIII.

*

DZIECI POLSKIE Z NIEMIEC.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich podaje do wiadomości, że dzieci polskie z Saksonji (Drezno, Lipsk, Rositz itp.) wracają do Niemiec [illegible]iorowym pociągiem nadzwyczajnym, wyjeżdżającym z Poznania w środę dnia 12 bm. o godz. 7.50 rano, zaś dzieci śląskie w środę dnia 19 bm. o godz. 8.40 rano. Oba transporty z dworca głównego. Wszystkie dzieci powinny na termin ten stawić się w Poznaniu lub Zbąszyniu (względnie Buku, Opalenicy, Porażynie, Nowym Tomyślu, gdzie pociąg nadzwyczajny zatrzymywać się będzie). Dzieci, które przybędą dnia poprzedniego, mogą przenocować w Poznaniu w szkole przy Placu Stawnym. Przy wykupieniu biletu przysługuje zniżka 75 proc. za okazaniem legitymacji, wręczonej dzieciom przy wyjeździe z Poznania.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich.

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Wobec wielkiego powodzenia jakim cieszy się wszechświatowej sławy operetka E. Kalmana „HRABINA MARICA" kierownictwu teatru udało się zatrzymać sympatycznych gości operetki krakowskiej p. Ignacego Wiśniewskiego i Marję Linkowska na dwa dni, tj. w poniedziałek 10 i we wtorek 11 sierpnia. Odegraną będzie tylko dwa razy nieodwołalnie „HRABINA MARICA" po cenach bardzo przystępnych od 1 do 3 złotych.

W akcie 2-gim wystąpi urocza i pełna wdzięku „Basia Hałnirska", która swym słowiczym gwizdem podbiła sobie całą publiczność.

—** **Ostrzeżenie.** Ostrzega się przed Witoldem Deutschem, który jest szantażystą, pasorzytującym na rozmaitych sposobnościach akcji społecznej. Osobnik ten legitymuje się prawdopodobnie sfałszowanemi poleceniami oraz powołuje się na osoby poważane, które nie mają z nim nic wspólnego. Deutsch ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości, ścigany przez osoby wobec których dopuścił się oszustwa.

Dochodzą nas ponadto wiadomości, że Deutsch utrzymuje stosunki z czynnikami obcemi, którym się prawdopodobnie wysługuje w celach antypaństwowych.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich.

—** **Potrzeba lekarza.** Lekarz praktyczny i akuszer może się zaraz osiedlić w Łasinie pow. grudziądzki (Pomorze). Świetna praktyka zapewniona. Lekarz zostanie natychmiast przypuszczonym do Kasy Chorych.

Informacji udziela Magistrat miasta Łasina.

—** **Z Koła Podoficerów Rezerwy, Grudziądz.** Wycieczka, połączona z koncertem i zabawą taneczną odbyła się w niedzielę dnia 2 sierpnia br. u pana Andrzejewskiego za Wisłą. Zabawa dopisała i fundusz sztandorowy powiększył się o przeszło 200 zł. Obecnie fundusz sztandarowy wynosi 600 zł. Szanownemu Obywatelstwu, podoficerom armji czynnej, naszym kolegom, za łaskawe poparcie naszej organizacji w dniu wycieczki i wszystkim tym, którzy od rana do nocy wytrwali na swych posterunkach składa zarząd na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać".

—** **Z zabawy strażackiej w Grudziądzu.** W niedzielę w godzinach poobiednich odbyła się w Grudziądzu zabawa strażacka zakrojona na większą miarę.

Już o godzinie 3 popołudniu nasi obrońcy od ognia, oraz liczni ich sympatycy poczęli się zbierać w ogrodzie hotelu „Pod Złotym Lwem". Dobra muzyka przygrywała licznie zebranemu towarzystwu. Do ciekawszych atrakcyj poobiednich zaliczyć wypada koło szczęścia i strzelanie do celu, w tym ostatnim celowali panowie wojskowi i strażacy. O godzinie 8 wieczorem rozpoczęto na sali pod „Złotym Lwem" tańce, które w bardzo miłym nastroju ciągnęły się do białego dnia.

—** **Samobójstwo.** W sobotę o godzinie 4-ej popołudniu w Zakrzewie wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia 28-letni Henryk Henning, syn właściciela majątku Zakrzewo. Przyczyna samobójstwa nieznana. — Otoczenie utrzymuje, że denat od dłuższego już czasu zdradzał silny rozstrój nerwowy, który pchnął go w końcu do targnięcia się na własne życie. —

—** **Pożary.** W sobotę o godzinie 2.30 w Dolnej Grupie zajęły się od piorunu zabudowania gospodarza, będące własnością wdowy Rozenfeldowej. Pożar objął niemal błyskawicznie cały prawie dom mieszkalny i przyległe doń oborę, chlew i stajnię. Mimo energicznego ratunku sąsiadów i grudziądzkiej straży pożarnej, budynków uratować się nie udało i wszystkie wysiłki musiano skoncentrować celem umiejscowienia ognia, co też zostało osięgnięto.. Konie i bydło zostało uratowane — za wyjątkiem kilku świń, które w panicznym strachu zachowaniem się swoim udaremniły wszelki ratunek — i spaliły się na węgiel.

Zaznaczyć należy, że podczas pożaru sąsiedzi Rozenfeldowej przyjęli udział w tłumieniu ognia.

W tym samym czasie wybuchł również pożar w Nowym Dworze, gdzie od piorunu zajął się i mimo ratunku spłonął doszczętnie dom rolnika Jankowskiego. W ratunku brała udział straż pożarna z Radzyna, która przy pomocy miejscowej ludności zdołała ogień umiejscowić i uratować część mebli. Wypadku z ludźmi i zwierzętami nie było.

O tejże samej godzinie miał miejsce również pożar w Fletnowie, gdzie ratunkiem zajęła się straż pożarna z Warlubia i Bzowa. Spłonęły budynki. Pożar szerszych kręgów nie ogarnął.

W niedzielę o godzinie 9½ zaalarmowano straż pożarną jakoby na Rynku zapaliły się rzeczy w piwnicy jednego z domów. Alarm okazał się fałszywy.

Dziś rano o godzinie 8-mej zaalarmowano również straż pożarną, że zajął się dach domu narożnego przy zbiegu ulic Szkolnej i Klasztornej. Alarm okazał się również fałszywy — a dym który w znacznej ilości unosił się nad tym domem miał swoją przyczynę w tem, że na dachu gotowano smołę.

—** **Egzaminy urzędników państwowych.** Ministerstwo spraw wewn. wydało wojewodom oraz tymczasowemu wydziałowi samorządowemu we Lwowie polecenia, by w myśl § 6 rozporz. Rady Ministrów z 13 maja 1925 przystąpili do ukonstytuowania komisyi egzaminacyjnych dla kandydatów na stanowiska III kategorji w państwowej służbie administracyjnej.

—** **Kronika policyjna.** W ciągu doby ubiegłej na terenie miasta Grudziądza policja dokonała aresztowania 5 osób, z których jedną aresztowano za paserstwo, 2 za pijaństwo i 2 (prostytutki) za wykroczenie przeciw obyczajowości. Prócz tego sporządzono szereg protokółów głównie za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu automobilowym i niestosowanie się do godzin policyjnych przy otwieraniu i zamykaniu sklepów — oraz udzielono szeregu napomnień za przekroczenie przepisów o hygienie.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Zarząd Koła Oficerów Rezerwy Grudziądz** uprasza swych członków o przybycie w dniu 10-go bm. o godzinie 20-tej do Kasyna Ofic. 64 p. p. na zebranie miesięczne. Program: dyskusja, wybór delegatów na zjazd do Lwowa i Wejherowa, omówienie akcji święta P. W., poświęcenie płyty Nieznanego Żołnierza i inne sprawy.

Zarząd uważa, że sprawy Koła winny obchodzić każdego członka i pokłada nadzieję, że nikogo na zebraniu nie zabraknie. (3624)

Zarząd.

—(rt) **Z Koła Podoficerów Rezerwy Grudziądz.** Następne plenarne zebranie Koła Podoficerów Rezerwy odbędzie się w czwartek dnia 20 sierpnia br. w „Bazarze", ul. Moniuszki, o godzinie 7½ wieczorem, połączone z ćwiczeniami aplikacyjnemi. Wszystkich członków wzywa się do wzięcia udziału. Goście przez członków wprowadzeni, są mile widziani. (3655

Koledzy, którzy nie byli na ostatniem plenarnem zebraniu, a mają chęć brania udziału w ćwiczeniach aplikacyjnych winni się natychmiast zgłosić w Sekretarjacie ul. Solna nr. 13

Zarząd.

—(rt) **Odezwa do Kolegów i Koleżanek Kupieckich.** O konieczności łączenia się w organizacje zawodowe przekonały się wszystkie sfery naszego społeczeństwa. W szeregach młodzieży handlowej natomiast myśl ta jeszcze niestety nie doznała dostatecznego zrozumienia. Z około tysiąca pracowników handlowych w Grudziądzu, stowarzyszonych jest obecnie w związku zaledwie połowa, reszta zaś nie zrozumiawszy jeszcze potęgi organizacji, trzyma się zdala od Związku. Taki stan dłużej trwać nie może! W szeregach organizacji naszej znaleźć się muszą wszyscy pracownicy handlowi, o ile pragną, by się z nimi liczono i by ich postulaty znalazły zrozumienie. Nikt z handlowców nie może iść luzem. Apelując do Kolegów i Koleżanek, by zapisywali się do naszego Związku, zawiadamiamy, że zapisy przyjmuje Biuro Związku Pracowników Kupieckich Mickiewicza 1, w firmie „Bławat"

Zarząd Związku Pracowników Kupieckich
dawn. Zw. Handlowców w Poznaniu
(Oddział Grudziądz).

Z Pomorza

—** **ŁASIN. (Przypadkowe zabójstwo.)** W dniu 5 bm. 10-letni chłopiec Lampkowski manipulując nieostrożnie browningiem spowodował wystrzał, ofiarą którego padła 19-letnia Zofja Chylińska, która trafiona ciężko kulą — zmarła następnie w nocy z dnia 6 na 7 bm.

Wypadek ten nauczy zapewne wielu nieostrożnych, aby nie zostawiali nabitej broni w miejscach dostępnych dlaj dzieci, co zawsze niemal wywołuje nieszczęśliwe wypadki.

— **ŚWIECIE. (O miejsce kąpielowe.)** Celem udogodnienia dla publiczności, używającej kąpieli, przeznaczył magistrat na miejsce kąpielowe łąkę przy Czarnej Wodzie, leżącą koło Cukrowni. Zarazem został pobudowany szałas na brzegu Czarnej Wody, przeznaczony na kabiny kąpielowe.

— **(Z jarmarku.)** Przy słabym udziale publiczności odbył się tutaj dnia 4 sierpnia br. jarmark na konie i bydła. Przyprowadzono małą ilość koni i bydła. Ceny były następujące: za konie żądano, za średnie robocze od 100—360 zł. Dodać należy, że i poniżej 100 zł można było konia kupić. Bydło było także w cenie jak mniejwięcej płacono na ostatnim jarmarku. Za średnią krowę płacono od 180—290 zł. Tranzakcji załatwiono nie dużo.

—** **PRZEWODNIK, pow. świecki. (Uderzenie pioruna.)** W pobliskiej miejscowości Montasku uderzył piorun, w dom p. Grzonki. W przeciągu godziny spalił się dom wraz z całem zabudowaniem gospodarczem. Większa część ruchomości spaliła się także. Zdołano tylko żywy inwentarz wyratować. Straty poniesione przez pożar są wielkie.

—** **GRABOWIEC, pow. toruński. (Okropny wypadek.)** 14-letnia córka gospodarza Willa zbierała wiśnie, gdy nagle spadła z drzewa tak nieszczęśliwie, że wpadła na sztachety płotu znajdującego się przy drzewie. Obrażenia, które odniosła były tak ciężkie, że za godzinę zmarła. Lekarz, zawołany telefonem z Torunia, przybył w chwili, gdy pomoc lekarska była już zbyteczna.

—** **BRATJAN. (Budowa mostów.)** Budowa rozpoczętego w maju mostu przez Drwęcę postępuje raźno naprzód. Największe trudności, a mianowicie założenie fundamentów, których praca utrudniona była przez dopływ wody, są przezwyciężone. Obecnie przystąpiono do budowy przyczółek, z których jeden jest już na wykończeniu. Zbudowano również rusztowanie do sklepienia. Przy budowie mostu zatrudnia się 40 robotników. Koszta budowy wyniosą w przybliżeniu 45.000 zł, które ponosi skarb państwa. W krótkim czasie rozpocznie się budowa betonowego mostu w Łąkach, którego koszta wyniosą około 5 tys. zł — oraz do budowy drewnianego mostu w Babalicach nad Osą. Koszta tego mostu dosięgną 1800 zł. W przyszłym tygodniu rozpoczyna Państw. Inspekcja budowl. budowę drewnianego mostu, prowadzącego przez Drwęcę, przy domenie Mszanowo.

—** **WEJHEROWO. (Walka z przemytnictwem.)** Policja prowadzi energiczną walkę z przemytnikami gdańskich wyrobów tytoniowych. Plaga przemytnictwa, pomimo energicznych środków ze strony władz celnych i policyjnych szerzy się bezustannie. Przytrzymano Józefa Labudę z Łebna, który przywiózł do Wejherowa na swym wozie 11.480 szt. papierosów i 54 paczki 100 gramowe tytoniu. Labudzie odebrano wyroby tytoniowe i zajęto mu konie i wóz. Aresztowano również pod zarzutem przemytnictwa Fiorjana Walkusza, Jana Zalewskiego, Jana Bisse i braci Matejów po stoczeniu z nimi zaciętej walki, w której urzędnik kontroli skarbowej pan Teofil Gunther doznał poranień. Przemytnikom odebrano pewną ilość tytoniu, papierosów i cygar.

— **(Ujęcie gwałciciela.)** Aresztowano tu pewnego żyda, lat 65, podejrzanego o usiłowanie dokonania gwałtu na małoletniej dziewczynce z Wejherowa.

—** **TCZEW. (Dziecko zmiażdżone przez samochód.)** Zdarzył się tu okropny wypadek. Samochód ciężarowy, należący do firmy Hollando, stał na spadzistem miejscu ulicy, podczas gdy szofer zatrudniony był na podwórzu pewnego domu. Koła samochodu podparte były kłodą drzewa, którą jednak chłopcy psotnicy usunęli. W tej chwili samochód zsunął się na chodnik, gdzie bawiło się dwoje dzieci. Trzyletnia Jadwiga Kawalerowska dostała się pod koła, które zmiażdżyły jej ręce i nogi. Stan dziecka budzi poważne obawy. Mały chłopak, który dostał się również pod samochód, wyszedł bez szwanku.

Z całej Polski.

—* **GNIEZNO. (Uniwersytet ludowy w Dalkach.)** Nowy kurs dla młodzieży męskiej rozpoczyna się 2-go listopada 1925 r. i trwać będzie do 31-go marca 1926 r. Zgłoszenia przyjmuje biuro Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu pl. Wolności 18 i Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem. Zgłaszać należy się jak najrychlej, gdyż miejsc wolnych jest nie wiele. Do wniosków o programy należy dołączyć znaczek 15 gr.

Dyrektor ks. A Ludwiczak.

—* **POZNAŃ. (Zjazd śpiewaków chóru katedralnego.)** We wrześniu odbędzie się tu pod protektoratem J. E. ks. kardynała dr. Dalbora, zjazd wszystkich członków śpiewaków poznańskiego chóru katedralnego. W dziejach polskiej muzyki kościelnej odegrał poznański chór katedralny z byłym swoim dyrygentem ks. dr. Surzyńskim rolę ważną i przełomową. Stanął on łącznie z katedralnym chórem w Pelplinie około roku 1875 na czele reformy polskiej muzyki kościelnej.

— **(Śmiertelne przejechanie.)** Nieopatrzna jazda szoferów, przez którą nieraz niewiadomo gdzie się chronić, gdy inne wehikuły również drogę tamują — była znowu powodem nieszczęśliwego wypadku. Wczoraj o godzinie 3 popołudniu na ul. W. Garbary najechało auto na młodego chłopca nazwiskiem Józef Renz, zamieszkałego przy ul. Wieżowej. Silnie ranionego w głowę przeniesiono do szpitala, gdzie zmarł o godz. 10-ej w nocy. Szofer został aresztowany.

—* **KRAKÓW. (Powodzianie powracają do swych mieszkań.)** Magistrat krakowski zarządził opróżnienie miejskich szkół powszechnych z powodzian, którzy zostali tam pomieszczeni po katastrofalnych wylewach z lipca br. Kilkadziesiąt ubikacyj mieszkalnych zostało osuszonych, tak, że eksmitowana z nich w czasie powodzi ludność, może obecnie przystąpić do powrotu do dawnych mieszkań.

—* **WARSZAWA. (Dzieci polskie z Francji.)** Dnia 6 bm. wieczorem przybyła do Warszawy wycieczka synów, dzieci polskich górników z Francji, w liczbie 198 chłopców. Na dworcu kol. wycieczkę, której towarzyszył z ramienia Tow. Emigracyjnego p. Zakrzewski, powitał komitet przyjęcia. Uczestników wycieczki umieszczono w Szkole Podchorążych. Wycieczka zabawi w Warszawie 10 dni, poczem zwiedzi Częstochowę, Kraków, Zakopane, Katowice, Poznań i Pomorze.

— **(Pożar w fabryce Frageta.)** W ub. środę powstał w znanej fabryce p. Frageta w Warszawie wielki pożar. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie konstrukcji kominowej wskutek czego — od silne rozpalonego pieca do lutowania, zapaliła się belka, a następnie wiązanie dachu. W akcji ratunkowej pomagali częściowo robotnicy, którzy przed alarmem pracowali na parterze, nie wiedząc, że nad nimi pali się dach. Fabryka będzie nadal czynna bez przerwy.

Ze sportu

Winiki 6. wszechpolskich regat wioślarskich.

Bydgoszcz, 9. 8. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyły się przy wspaniałej pogodzie w Brdyujściu VI. wszechpolskie regaty wioślarskie. Regaty obecnością swą zaszczycili: Wojewoda poznański p. Bniński, prezes Fidacu płk. Mueller, prezydent miasta dr. Śliwiński, gen. Dowbór-Muśnicki i in. Zawody dzisiejsze dzięki nadzwyczaj sprzyjającym warunkom atmosferycznym wykazały czasy o wiele lepsze od dotychczas w Polsce osięgniętych.

Wyniki regat są następujące: Długość toru 1650 m.

Bieg I. Ósemek młodszych: 1. Tow. Wioślarzy Tryton Poznań sternik Grzybek w czasie 5 min. 32 sek. 2. A. N. S. Warszawa.

Bieg II. Jedynek o mistrzostwo: 1. Tow. Wiośl. Warszawa Osiecimski-Czapski w czasie 6 min. 47 sek. 2. Wojskowy Klub Wioślarski Warszawa. Naumenko.

Bieg III. Czwórek półwyścigowych nowicjuszy: 1. Towarzystwo Wioślarskie w Bydgoszczy sternik Brzeziński 6 m. 41 sek. 2. Towarzystwo Wioślarskie Włocławek 6 m. 52 sek.

Bieg IV. Czwórek o mistrzostwo Polski: 1. A. Z. S. Warszawa, sternik „Akademik" w czasie 6 m. 3/5 sek. Osada ta zwycięża poraz trzeci, zdobywając tem samem nagrodę przechodnią Sokoła w Krakowie. 2. Koło Wioślarskie Warsz. 6 m. 20,3/5 sek.

Bieg V. Dwójek spacerowych pań: dystans 1200 m. 1. Warszawski Klub Wioślarek sternik Dziewulska 6 m. 27 sek.

Bieg VI. Jedynek młodszych: 1. Tow. Wiośl. w Warszawie Lisicki w czasie 6 m. 46 sek. (Rekord Polski ustalony w r. 1923 — 7 m. 2⅘ sek.) 2. Oddział wiośl. Sokoła w Krakowie Długoszewski — 6m. 57 sek.

Bieg VII. Czwórek półwyścigowych modszych: 1. Klub Wioślarski w Toruniu sternik Pułkowski w czasie 6 m. 30,3/5 sek. 2. Tow. Wiośl. Warszawa 6 m. 31 sek.

Bieg VIII. Czwórek młodszych: 1. Koło Wioślarzy Warsz. sternik Słoniewski 6 m. 17 sek. 2. Tryton Poznań 6 m. 19 sek.

Bieg IX. Czwórek półwyścigowych nowicjuszy (debowych) 1. Klub Wioślarski Gdańsk 6 m. 59 sek. 2. Tow. Wiośl. we Włocławku 7 m. 7,⅕ sek.

Bieg X. Dwójek podwójnych: 1. Tow. Wiośl. w Warszawie 6 m. 16 sek.

Bieg XI. Czwórek nowicjuszy: 1. Bydgoskie Tow. Wioślarskie — sternik Brzeziński 6 m. 14 sek. 2. Tow. Wiośl. Warszawa 6 m. 19 sek.

Bieg XII. Ósemek: Bieg Imienia Prezydenta Rzeczypospolitej o mistrzostwo Polski. 1. A. Z. S. Warszawa sternik Mazurek w czasie 5 m. 29 sek. (Dotychczasowy rekord Polski w r. 1922 — 5 m. 41 sek.) 2. Tryton Poznań 5 m. 32 sek.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

W piątek, dnia 7-go bm., o godzinie 1 w nocy podobało się Panu Bogu powołać do wieczności naszego kolegę

mistrza rzeźnickiego

ś. p. Ferdynanda Glaubitza

w 77 roku życia.

Cech nasz traci w Zmarłym zacnego kolegę o nieocenionej szlachetności serca, a pamięć Jego czcić będziemy zawsze.

Grudziądz, dnia 7 sierpnia 1925 r. [3664

Cech Rzeźnicki Grudziądz.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm., o godz. 4-tej popołudniu, od bramy cmentarza ewang elickiego ul. 3 Maja 15/16.

Ostrzeżenie.

Z powodu śmierci naszego przedstawiciela na Grudziądz i Województwo Pomorskie **ś. p. Edwarda Kowalskiego,** zmuszeni jesteśmy zawiadomić i prosić uprzejmie wszystkich naszych Szanownych Odbiorców o łaskawe wypłacenie i regulowanie rachunków za dostawy przez nas uskutecznione tylko osobom przez nas osobiście upoważnionym i mającym nasze firmowe pełnomocnictwa.

Osoby, które inkasują nasze należności i kwitują na naszych rachunkach bez upoważnienia, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności sądowej. [3319

Fabryka Czekolady Zakład. Przemysł. Romana Rekierta w Warszawie,

Nowy Świat 19 Telefon nr. 150-07

Bronisław Murawski

Grudziądz, telefon 108 Filja **Łasin,** telefon 13

poleca po cenach nadzwyczaj korzystnych

angielski węgiel kowalski

nadejdzie parowcem w końcu sierpnia.

Papę dachową	Wapno w kawałkach	Plecionkę drutową
Smołę destylowaną	Cement portlandzki	Drut kolczasty
Lepnik	Gipa	Gwoździe papowe
Karbolineum	Kredę spławianą	„ do trzciny
Smołę drzewną	Trzcinę sufitową	Sztyficki „

Kosy — Muszczki — Kosisko. 3605

Towary żelazne i stalowe, narzędzia i okucia budowlane. Towary emaljowane i cynkowe, sprzęty kuchenne.

T Dźwigary, żelazo sztabowe i taśmowe. **Blachy** czarne i ocynkowane, blachę białą i cynkową oraz wszelkie towary kolonjalne.

Wyjechałem
Dr. P. Meyer

lekarz-specjalista w chorobach gardła, nosa i uszu

Moje zastępstwo przejęli łaskawie:

p. Dr. Mroczyński, ulica J. Wybickiego 39, I. i p. Dr. Szymaszek, ulica Sienkiewicza nr. 9.

Szkoła Gospodarcza
w Grudziądzu - Trynkowa 19.

Zapisy uczenic na pozostałą ograniczoną ilość miejsc będą się odbywały od 18 do 26 bm. w Kancelarji szkolnej ul. Trynkowa 19, II ptr. od godz. 10–12 Początek lekcyj 1-go września rb.

Dyrekcja Szkoły Gospodarczej w Grudziądzu. 3610

NA SEZON SZKOLNY!!

Zeszyty, bruljony i notesy, **bloki i zeszyty** rysunkowe, **pióra** stalowki, **trzonki i ołówki,** guma do wycierania, **tabliczki** szkolne, rysiki i **piórniki,** kreda szkolna **farbki,** kredki i węgielki, **bibuła** do atramentu i do kwiatów, **okładki na zeszyty. Papier** świecący (w zeszytach gumowanych i w arkuszach) oraz **wszelkie artykuły** piśmienne poleca tanio: (3560

Księgarnia Wydawnicza Polska,

Hurtownia artykułów piśmiennych i obrazów, **Poznań,** ulica Fr. Ratajczaka 11 a — w. 5.

Poszukujemy natychmiast, najpóźniej od 1-go września br.

dwie biegłe maszynistki (stenotypistki)

za wysokiem wynagrodzeniem. Reflektujemy tylko na inteligentne siły pierwszorzędne, które obeznane są także z innemi pracami biurowemi.

Zgłoszenia upraszamy tylko piśmienne z dołączeniem życiorysu i odpisów świadectw [3661

Poznańsko - Warszawski Bank Ubezpieczeń

Spółka Akcyjna

Oddział Pomorski w Grudziądzu, 3-go Maja 11

Plac 23 Stycznia nr. 23 **JACOBSON**

ZĘBY

i plomby od **2,— zł** począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu.

na odpłatę

Wyjechałem
do 17 sierpnia rb.

Dr. Baraden

Wyjechałem
do 19 sierpnia br.

Dr. Górski

Sprzedaże

Pies wilk 10 mies. stary do sprzedania ul Kosciuszki 14, I p. lewo

Interes rzeźnicki natychm. do sprzedan. Karol Assmann, Łasin. Inf. udzieli Donatz, majster rzeźnicki, Forteczna 75

Sprzedam ładną **bryczkę, konia i uprząż.** ul. Koszarowa 20. [3323

Samochód

marki **„Opel“** 8/20. 6-osobowy, używany, lecz całkowicie odnowiony, sprzedamy za 3000 zł.

Pomorskie 3655 **Zakłady Ceramiczne** Tow. Akc., Grudziądz.

Baczność!!

Cykloneta 8 do 12-scie M. P., gotowa do wyjazdu, skorzane wybicie, opony zupełnie nowe, na cztery osoby, sprzedam za przystępną cenę. Reflektanci posiadający ca. 750 zł zechcą się zgłosić do **Władysława Płoszyńskiego,** Grudziądz, Plac 23 go Stycznia nr. 20. 3259

Stół jadalny, szafa kuch. i stół, krzesła i inne rzeczy do sprzed. Nadgórna 45 II

Do sprzedania **meble i westfalska kuchnia.** Bliższych informacji udziela się ulica Biskupia nr. 17

Przetarg ofertowy

na budowę domu mieszkalnego dla urzędników celnych w Strzebielinie.

Rysunki, ślepe kosztorysy i warunki otrzymać można w podpisanym urzędzie za opłatą 5 złotych. Oferty zapieczętowane z odpowiednim napisem i dowodem złożenia wadjum w wysokości 1% od oferowanej sumy należy składać w podpisanym urzędzie do dnia 19 sierpnia, godz. 10-ej, poczem nastąpi otwarcie ofert. 3652

Państw. Urząd Budow. Naz. Wejherowo

Oddaję każdą ilość najlepszego

smalcu

amerykańskiego I gat.

niżej cen Gdańskich 3628

Wł. Nowakowski

Toruńska 38 :—: Telefon 45

Poszukujemy od 1 września rb.

UBIKACJI FABRYCZNYCH

na biuro i ewtl. mieszkanie o ile możliwe w centrum miasta (nie wykluczony tylny dom). Zgł do Głosu Pomorskiego pod nr. 3660.

Zdrowe dzieci
3613

wychować, to największa troska matek.

Mączka odżywcza Homosan

jest przy odżywianiu niemowląt niezbędną. **Mączka Homosan** zawiera bowiem składniki, jakie organizm niemowlęcia do tworzenia ciała, mięśni i kości potrzebuje. — **Mączka Homosan** ułatwia znakomicie ząbkowanie.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Miłe, zajmujące i pożyteczne
KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej (przesyłka polecona 60 gr.) **1,75 złp.**
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego (przesyłka polecona 60 gr.) **1,75 „**
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali (przesyłka polecona 60 gr.) **1,50 „**
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla (przesyłka polecona 35 gr.) **0,50 „**
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi (przesyłka polecona 38 gr.) **0,75 „**
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych (przesyłka polecona 45 gr.) **1,50 „**
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej (przesyłka polecona 45 gr.) **5,00 „**
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji (przesyłka polecona 38 gr.) **3,00 „**

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

KINO »ORZEŁ«

Dziś, z powodu nienadejścia filmu

kino nieczynne

Od wtorku, dnia 11 sierpnia **dwie** ostatnie serie wielkiego obrazu pod tytułem:

Najnowsze przygody Tarzana wśród małp

14 aktów. 3663

«Oikos« Sp. Akc.

Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstrasse 70 — tel. 419-30 415-16

Posadzki parkietowe .·. Okna .·. Drzwi

Wewnętrzne urządzenia 3691A

Drewniane domy mieszkalne—pat. syst.

BANK LUDOWY

Tel 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 421

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe. Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złoto, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

3519

Na sprzedaż

kompl. sypialka na dąb malowana, urządzenie kuchenne biurko dębowe i stół okrągły tanio Mickiewicza 19.

Kupujemy stałe beczki: od smoły, smalcu, oliwy, śledzi i inne

2406 A

Fabryka Tektury Dachowej W. Kutowski Ske, Grudziądz. Ogrodowa 23. - Tel. 423

Dzierżawy

Ogrodnictwo

kompletne do wydzierżawienia Zgłoszenia **Tadajewski.** ulica Chełmińska nr. 70

Mieszkania

Pokój dla jednego lub dwuch panów albo pań natychmiast lub 15 bm. do wynajęcia. Kościuszki 19, parter prawo

POKÓJ SŁONECZNY

ładnie umeblowany do wynajęcia Tusz. Grobla 0, II l.

2 pokoje dobrze umebl z telefonem, w centrum miasta dla 1 lub 2 panów natychm. do wynajęcia. — Of. do Gł. Pom. pod **nr. 3336**p.

Dobrze umeblow. pokój

natychmiast do wynajęcia Groblowa 20. I ptr. l. (3331

Nauka wychowanie

Student pol. warsz. udz.

korepetycyj

z zakresu szkoły średn. Specj. matematyka i fizyka. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 3329p

Ożenki

Kawaler

Wielkopolanin, urzędnik-kupiec, lat 42, 164 cm wysoki, brunet, szlachetnego serca i duszy, pragnie zapoznać w celu poważnym ładną, gospodarną, inteligentną **Polkę-katl.** o wysokich zaletach, również z majątkiem. Łask. of. upr. z fotogr. do Gł. Pom. 3133

Posady

CHŁOPIEC do posyłek

z dobrej rodziny poszukiwany. **Pomorskie Zakłady Ceramiczne** Tow. Akc. [3654 Grudziądz

2 panów (lub panie)

z branży reklamowo-ogłoszeniowej potrzebnych na stałe zajęcie do bardzo poważnego przedsiębiorstwa. Warunki nadzwyczaj korzystne. Tylko pierwszorzędne siły zawodowe, mogące się wykazać dłuższą i skuteczną praktyką zechcą zgłosić się do Głosu Pom. nr 3615

MŁYNARZ
kawaler

w starszym wieku do samodzielnego prowadzenia młyna wodno-motorowego, przemiału 50—60 ctr. dziennie, **poszukiwany natychmiast.**

Oferty z podaniem warunków do Głosu Pomorskiego pod nr. 3656.

Krawcowa zdolna chciałaby wyjechać na wieś. Rynek 12 róg Mickiewicza w skład. tow. krót.

Starsza dziewczyna

umiejąca dobrze gotować może się zgłosić Pl 23 Styczn.a 18, skład cukierków

Służąca umiejąca dobrze gotować, może się zgłosić natychmiast lub od 15 bm. Toruńska 15

Osoba

obeznana z prowadzeniem gospodarstwa wiejskiego, umiejąca trochę szyć, z zamiłowaniem do dzieci, do wyręczania pani domu

potrzebna natychmiast.

Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 3657.

Zguby

Wilk czarno-bury zaginął. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem **A. Kawecki,** Bydgoska 8 3320

Zgubiono w sobotę 8 książeczkę wojskową na nazw. Jan Matorgowski, Stornus, poczta Małociste, powiat Chełmno. 3323

Różne

Krawiec męski poszuk. **wspólnika** z małą gotówka. Zgł Głos Pom. nr. 2316

Uwaga!

Poszukuje się

INTERESU

wraz z mieszkaniem celem dzierżawy lub kupna przy ul. Toruńskiej lub Placu 23 Stycznia. Spieszne oferty do Głosu Pomorsk. nr. 3338p



PROSZEK KNAKS

jest najnowszym środkiem do radykalnego wytępienia **karaluchów** i innego robactwa w kuchniach i mieszkaniach.

Do nabycia w każdej drogerji oraz w aptece.

FABRYKANT: 1625

CHEM. TECHN. LABORATORJUM „UNIVERSUM“

Poznań. Fr. Ratajczaka 38

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godziny 2975

Zakład fotograficzny,

3-go Maja 10.